Rok VI. Nr. 190

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski“ wraz z dodatkami „Rolnik“, „Anioł Stróż“, „Ognisko Domowe“ i „Dodatkiem niedzielnym“. — W ekspedycji miesiecznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice. Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski“. Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 20 sierpnia 1926 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Co piszą o „Strzelcu“.

W myśl zapowiedzi podajemy w nrze dzisiejszym dokument, ogłoszony w „Dzienniku Poznańskim“, a świadczący o tem, kto rej wodzi w „Strzelcu“. Dokument ten (w skróceniu) brzmi:

Warszawa, dnia 12. 6. 1926. Polska Partja Socjalistyczna, Centr. Komitet Wykonawczy, Sekretarjat Generalny, Warszawa, Warecka nr. 7. Nr. 1580. Poufny!

Do Komitetów Okręgowych, Obwodowych, Powiatowych, Miejscowych P. P. S. Okólnik nr. 8, w sprawie stosunku do Strzelca.

Szanowni Towarzysze! Już od dłuższego czasu, to znaczy jeszcze przed przewrotem majowym kierownictwo Strzelca, w szczególności zarządy i Komendy Okręgowe usiłowały „Strzelcowi“ nadać specjalne piętno polityczne. Działalność ta nie dawała narazie rezultatów i nie przyoblekła się w ścisłe formy grupy partyjnej. Dapiero przewrót majowy dał impuls tym tendencjom partyjnym w „Strzelcu“. Oto w ostatnich dniach wydano deklarację, którą wydrukowano w piśmie „Przełom“, a z której wynika, że grupy P. O. W, Legjonów, Powstańców Górnośląskich, Osadników Kresowych, Związku Obrony Kresów Zachodnich (Z. O. K. Z. temu przeczy dop. red. Dz. Pom.) i t. d. postanowiły powołać do życia Związek Naprawy Rzeczypospolitej (Z. N. R.). Wydano zarządzenia, między innemi także do Strzelca, by na terenie okręgów i powiatów, a oparciu o Strzelca tworzyć egzekutywy wojewódzkie, okręgowe i powiatowe (Z. N. R) Mamy zatem niezaprzeczalny dowód upartyjnienia Strzelca.

Z tego wynika, że Strzelec nagle przeistoczył się w obóz Z. N. R. jedynie i wyłącznie dla przyszłych celów wyborczych. Jeżeli dotychczas tu i owdzie pod maską szedł do wyborów miejskich, to obecnie już bez żadnych zastrzeżeń pod nazwą Z. N. R. do wyborów wystąpi, korzyści nie osiągnie, ale osiągnie jedno, rozbicie głosów lewicy.

Z temi zamiarami Z. N. R., a zwłaszcza z partyjnictwem na terenie „Strzelca“ musimy walczyć. W walce tej nie powstrzyma nas manewr ZNR polegający na wciąganiu Piłsudskiego do jego akcji. Jest to zwykły wybieg politykierów, którzy tworzą Z. N. R do walki z partyjnictwem w Polsce, a sami chcą utworzyć nową partję. PPS. walczy z reakcją, jest najsilniejszą ostoją tej walki i dlatego nie może pozwolić na to, ażeby jej organizację, która ma sobą tradycje kilkudziesięcio letniej walki, a przed sobą cele ziszczenia socjalizmu w Polsce, jakiś Z. N. R. utożsamił PPS. z partjami burżuazyjnemi, które są organizacjami bez mas. Stąd C. K. W. (centralny komitet wykonawczy P. P. S.) na swojem posiedzeniu w dniu 10 bm. powziął następującą uchwałę:

1. W miejscowościach, gdzie Strzelec jest opanowany przez naszych towarzyszy, gdzie w Strzelcu jest ich większość tam należy w Strzelcu pozostać, walczyć z jego upartyjnieniem, rugować Z. N. R

2. W miejscowościach, gdzie Strzelec jest tylko w przybliżeniu w połowie opanowany przez naszych towarzyszy, należy trzymać się tej samej taktyki.

3. W miejscowościach, gdzie nasi towarzysze stanowią w Strzelcu znikomą liczbę, należy korzystać z przepisów politycznych Z. N. R. w jego łonie np. na wypadek kwestji delegata Strzelca do Z. N. R. i ze skandalem i protestem przeciwko partyjnictwu ze Strzelca wystąpić.

4. C. K. W. jeszcze raz przypomina, że towarzysze członkowie Strzelca winni być jednocześnie członkami milicji P. P. S. Zatem muszą być w ewid. Komendy milicji PPS, z tem, że rozkazy tejże Komendy, są dla nich miarodajne a w wypadku potrzeby organizacji partyjnej muszą podlegać rozkazom zbiórkowym Komendy milicji PPS, nawet wbrew rozkazom miejscowego Strzelca.

5. C. K W. kładzie wielki nacisk na przyśpieszenie formacji milicji PPS., zaznacza, że Strzelca zgodnie z pierwszym i drugim należy wykorzystać dla celów pomocniczych przy wyszkoleniu milicji PPS.

Powyższa uchwała jest poufną i należy ją stosować oględnie i w wypadkach przez C. K. W. określonych. Uważamy nadal Strzelca za instytucję pożyteczną dla wyszkolenia mas pracujących i przeciwstawiamy go naprzykład „Sokołowi“, instytucji nawskroś reakcyjnej, i dlatego zachowując nasze krytyczne stanowisko względem pewnych poczynań kierowników Strzelca, musimy się starać Strzelca jako instytucję utrzymać. Nasi towarzysze członkowie Strzelca muszą być na baczności, muszą być żywotnem ośrodkiem oddziałów Strzelca, muszą z nim usilnie pracować, starając się go opanować, nie zapominając przytem, by na wszelkie zjazdy Strzeleckie, okręgowe, czy wogóle krajowe, byli delegatami nasi towarzyzze lub sympatycy.

Z socjalistycznem pozdrowieniem Sekretarjat Generalny C. K. W. — P. P. S. (—) Pużak.

Dalsze głosy pism podamy w następnych numerach.

Krótki przegląd polityczny.

Znowu zaprzeczenie i znowu posunięcia w wojsku. — Nowe życzenia. — Sny niemieckie o podboju. — Gdańszczanie w Warszawie. — Ze strejku angielskiego. — Znieważenie Anglików przez Niemców. — Nowe napady band bułgarskich. — Danja nie chce ciągnąć wozu niemieckiego przez bagnisko polityczne.

Zmian w rządzie nie będzie. Pat (Polska Agencja telegraficzna) donosi: W związku z zamieszczoną przez jedno z popołudniowych pism pogłoską o rzekomym celu podróży p. premjera Bartla do Gdyni, jakim miała być rozmowa z posłem Michalskim, Biuro Prasowe Prezydjum Rady Ministrów stwierdza, że ani celem podróży p. premjera nie była rozmowa z posłem Michalskim, ani rozmowa taka wogóle miejsca nie miała. Cała powyższa wiadomość, jak również pogłoski o zapytywaniu p. Michalskiego, czy nie byłby skłonny przyjąć teki ministra skarbu, nie mają żadnych podstaw i są całkowicie zmyślone.

Łaska pańska na pstrym koniu jedzie. Min. spraw wojskowych podpisał nową listę nominacyjną oficerów. Dotychczasowy wiceminister spr. wojsk. gen. Burchard Bukacki mianowany został inspektorem armji w Warszawie. Na jego miejsce powołany jest gen. Fabryczny, dotychczas. dow. 3-ej dyw. piechoty. Gen Fara, dotychczas. dow. D. O. K. X Przemyśl, mianowany insp. armji; gen. Galica, dotychczas. dow. 21 dyw. piech. teraz dow. D. O. K. X.

Pozatem pułk. sztabu gen. Jagrim-Małaszewski mianowany został oficerem do szczególnych poruczeń przy min. spraw wojskowych i zajmie dotychczasowe stanowisko Wieniawy-Długoszewskiego.

Nominacja ta jakoteż odwołanie gen. Burcharda-Bukackiego z min. spr. wojsk. wywołała w kołach wojskowych i politycznych duże zdziwienie i komentarze.

Piłsudski — Sikorski. Czegoby sobie życzyli Francuzi. Francuskie pismo „Journal de Debats“ podaje znamienny artykuł. Autor artykułu (Francuz zamieszkały w Polsce) uważa za bardzo pożądane pogodzenie się marsz. Piłsudskiego z gen. Sikorskim i podkreśla, że gen. Sikorski posiada wielki kredyt moralny zagranicą tak w kołach wojskowych, jak i dyplomatycznych. Francja przyklasnęłaby radośnie na wieść o zgodzie gen. Sikorskiego z marsz. Piłsudskim.

Meksyk na wulkanie. W następstwie walki religijnej czeka Meksyk prawdopodobnie wojna domowa, do czego zwykle prowadzą rządy masońskie, gdyż masonerja do pracy twórczej zdolna nie jest. Przyaresztowany oddział generała Estrady, o czem wczoraj donosiliśmy, był już jak się okazuje, zaczątkiem wojsk powstańczych. Generał ten oraz gen. Sepulvade wydali już hasło powstania.

Zamierzali oni właśnie na czele zbrojnego oddziału przekroczyć granicę, zająć kilka miejscowości meksykańskich i rozpocząć powstanie przeciw rządowi prezydenta Meksyku Callesa. Inspiratorem sprzysiężenia był były prezydent Meksyku Huerta. Do spisku należało kilku amerykańskich fabrykantów broni.

Narazie organizatorów powstania przytrzymały władze Stanów zjednoczonych, ale iskra wybuchu zbrojnego w Meksyku wybucha bardzo szybko.

W Rosji nadal walki wewnętrzne. Z pogranicza donoszą, o nowych starcjach, które się wywiązują pomiędzy oddziałami sowieckiemi wiernemi rządowi, a powstańcami.

Ostatnio większe starcie nastąpiło pod Samochwałowiczami, przyczem napastnicy w liczbie około 170 ludzi dobrze uzbrojonych, rozproszyli oddziały rządowe.

Zawezwano na pomoc dwa auta pancerne, przybywszy na plac walki, nie zastały już nikogo z wyjątkiem 18 zabitych i kilkudziesięciu rannych wyłącznie ze strony sowieckiej. Powstańcy zabrali najwidoczniej swych zabitych i rannych.

Bunt wojskowy na Syberji. Według informacji z Krasnowodska nastąpiły tam poważne zaburzenia w związku z rozgrabieniem, przez marynarzy i oddziały bojowe młodzieży komunistycznej miejscowych składów rządowych.

Oddziały armji czerwonej, wysłane dla zapobieżenia grabieży, przyłączyły się częściowo do marynarzy.

Dopiero przy użyciu znacznego oddziału konnej milicji udało się rozpędzić napastników przyczem kilkunastu z nich raniono.

„Izwiestja“ podkreślając, że rząd sowiecki nie uzna nigdy francusko rumuńskiego układu, jako że układ ten zajmuje wobec rządu sowieckiego wrogie stanowisko.

Niemcy tylko o podboju marzą. Korespondent „Daily Mail“ z Berlina zdaje swemu dziennikowi sprawę z książki, ogłoszonej w Halle pod tytułem: „Sześciolecie Stahlhelmu w Niemczech Srodkowych“.

Cel książki znany: Pragnieniem naszem jest — piszą w niej — ażeby młodzież niemiecka i cały naród był w stanie nosić broń, w celu odwojowania terytorjów, które nam odebrano.

Górnicy angielscy przegrawszy strejk zatrąbili na nutę narodową. Konferencja delegatów górników upoważniła członków komitetu wykonawczego Związku Górników do podjęcia rokowań z właścicielami kopalń i rządem. Wszelkie rokowania winny mieć charakter narodowy.

Nowe napady band bułgarskich. Według doniesień z Francji schwycona tam została niebezpieczna banda Bułgarów, która w ostatnich czasach zaznaczyła się szeregiem zuchwałych napadów bandyckich na pograniczu bułgarsko-tureckim.

Z racji operowania bandy na cudzem terytorjum rząd bułgarski wyraził swoje ubolewanie, oświadczając jednak, że nie może ponosić na przysyłość odpowiedzialności za wypadki nad granicą, wobec wypływającej z zobowiązań Bułgarji zbyt małej ilości wojska, które Bułgarja może utrzymywać na pograniczu. Na 1 kim. wypada zaledwie i żołnierz bułgarski.

Podobnie oświadczenie przesłane będzie także do Aten, Belgradu i Bukaresztu.

Pangalos likwiduje zaburzenia na Krecie. W związku z ostatniemi zaburzeniami zaaresztowany został przywódca stronnictwa liberalno postępowego, Kafandaris, b. prezes ministrów, oskarżony nietylko o zainicjowanie ruchu powstańczego na Krecie, lecz również o uprawianie propagandy antyrządowej wśród oficerów. Oprócz Kafandarisa aresztowano wielu wyższych oficerów, jak również burmistrza miasta Pireus, należącego do partji venizelistów. Kafandaris będzie prawdopodobnie wydalony z kraju.

Koniec powstanie syryjskiego przeciw Francji. 5000 powstańców, którzy zajmowali jedno z przedmieść Damaszku, zostało całkowicie rozproszonych. Stwierdzono, że większość powstańców udała się do swych wsi rodzinnych. Usiłują stawiać opór już tylko nieliczne gromadki, pozostające pod rozkazami najbardziej nieprzejednanych przywódców. Na północy Libanu normalny tryb życia został przywrócony. Stopniowy powrót do normalnego życia daje się zauważyć i w Libanie południowym. Obecnie ruch powstańczy można uważać za całkowicie zlikwidowany.

Niemców opuszczają już sprzymierzeńcy. Na koferencji państw germańskich Danja oświadczyła, że nie ujmie się zatem, aby obok Niemców żadne inne państwo do Rady Ligi Narodów się nie dostało.

Krwawy popis „Strzelca“ w Bydgoszczy.

Na co członkowie „Strzelca“ otrzymują broń.

Z Bydgoszczy donoszą o niesłychanym wypadku zbrojnego napadu przez członka osławionego „Strzelca“ na spokojnego robotnika, ponieważ tenże nie chciał się dać nakłonić do przystąpienia do tej organizacji.

Rzecz przedstawia się jak następuje:

Skowroński, zamieszkały przy ulicy Podgórze 13, przechodząc przez ulicę Lenartowicza (na Szwedero wie) zatrzymał się około godziny 1 w południe przed grupą brukujących ulicę robotników miejskich. Skowroński był w mundurze „Strzelca“. Wszczął on rozmowę z najbliżej brukującym Władysławem Kanciakiem (zamieszkałym przy ulicy Łokietka 7) i zaczął go namawiać na „wiarę strzelecką“. Gdy Kanciak, który zupełnie nie znał Skowrońskiego, zaproponował mu, aby odszedł, zaczęła się ostra sprzeczka, prowokowana w dalszym ciągu przez Skowrońskiego.

W pewnej chwili Skowroński, rozjuszony, pobiegł do domu na ulicę Podgórze i po kilku minutach wrócił z bronią palną (Teshing). Po krótkiej wymianie ostrych słów Skowroński wystrzelił do Kanciaka, raniąc go niebezpiecznie w lewy bok. Kanciak otrzymał 40 śrucin i jest poważna obawa o zakażenie krwi.

Skowrońskiego aresztowano. Nie traci on jednak fantazji, twierdząc, że „Strzelec“ go wyzwoli.

Oto przykład, jakie to szumowiny należą do tej organizacji, na którą niechybnie społeczeństwo dawać musi pieniądze i jakie to wywołuje następstwa, iż ludziom tego rodzaju daje się broń do ręki. Wypadek bydgoski jest dla wszystkich bardzo pouczającą przestrogą.

Sprawy polskie.

Nowa prowokacja sowiecka.

W sądzie sowieckim w Żytomierzu rozpoczął się proces 9 osób, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski i Rumunji. Wszyscy oskarżeni są obywatelami sowieckimi narodowości polskiej, jeden z oskarżonych, nazwiskiem Kuściński, był urzędnikiem wojskowym i pracował w jednym ze sztabów sowieckich w Kijowie. Wszystkim oskarżonym grozi kara śmierci.

Dlaczego odroczono proces przeciw generałowi Malczewskiemu.

Wyznaczona na poniedziałek w Okręgowym Sądzie Wojskowym sprawa przeciwko b. ministrowi spraw wojskowych gen. Malczewskiemu została w ostatniej chwili odroczona na czas nieograniczony.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zawiadomiło sąd okręgowy, że ze względów technicznych nie jest w możności na 16 bm. wyznaczyć czterech asesorów.

Pisma narodowe donoszą, że zwracano się do kilku generałów o objęcie funkcyj asesorów w sprawie gen. Malczewskiego, wszyscy jednak się wymówili i stąd te trudności w rzeczy napozór tak prostej, jak wyznaczenie składu sądu.

Z drugiej strony obiegają pogłoski, że odroczenie procesu tuż przed terminem stoi w związku z zamie rzonem jakoby całkowitem umorzeniem sprawy przeciw generałom. Pogłoskom tym jednak naczelny prokurator gen. Daniec zaprzeczył.

Katastrofa kopalniana na Śląsku.

Na polu zachodniem nr. 2 w kopalni węgla, należącej do huty Laury w Siemianowicach, załamał się jeden z filarów. Zatrudnieni tam górnicy zostali zasypani. Natychmiast przeprowadzona akcja ratunkowa wydobyła dzisiaj nieszczęśliwych, z których jeden jest zabity, dwóch ciężko rannych, zaś reszta lżej. Sztygar Leopold odniósł podczas akcji ratunkowej poważne obrażenia cielesne.

Nieproszony obrońca.

W Kołach adwokackich i wojskowych krążą pogłoski, że podczas audjencji, udzielonej adw. Sznarbachowskiemu, obrońcy gen. Zagórskiego, marsz. Piłsudski oświadczył iż adwokat w sprawie gen. Zagórskiego jest zupełnie niepotrzebny. „Sprawą gen. Zagórskiego — oświadczył marsz. Piłsudski — zajmę się sam“.

Gen. Zagórski, dowiedział się o tem, zaprotestował i oświadczył, że o taką obronę nie prosił.



Były premjer Wł. Grabski.

przyszły członek stały Rady Prawniczej.

Zlikwidowanie żydowskiej szajki komunistycznej.

Jak donoszą z Białostoku organy policji politycznej zlikwidowały w powiecie bieskim żydowską organizację komunistyczną, złożoną z kilkudziesięciu członków, przeważnie bardzo młodych — w wieku od 16 do 24 lat. Dotychczas aresztowano 5 członków organizacji oraz kierownika jaczejki.

Strajk w Łodzi.

W wybuchłym w sobotę strajku we wszystkich fabrykach pończosznych wzięło udział 4000 robotników. W związkach robotniczych narady odbyły się w wyniku których postanowiono strajk zastrzyć przez wyco fanie całkowitej obsługi gdyby konferencja u inspektóra Pracy nie dała pożądanych wyników.

Za wierność przysiędze żołnierskiej.

Ministerstwo spraw wojskowych rozporządziło, by przeniesienie podchorążówki z Warszawy do Ostrowa—Komorowa uskutecznić do 26 bm. wyłącznie. Wedle informacyj przebudowa budynków koszarowych potrwa conajmniej do października, co oczywiście opóźni rozpoczęcie roku szkolnego.

Krótkie wiadomości ze świata.

Cholera w Chinach.

„Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Szanghaju, że panuje tam epidemja cholery. Od 19—31 lipca stwierdzono 1400 wypadków.

Pożar w kopalni w Transwalu.

Podczas wielkiego pożaru, jaki wybuchł w kopalni „Branpan“ zginęło dwóch robotników, 220 zaś robotników uległo zatruciu gazem.

Robota komunistyczna.

Według doniesień „Wiener Allgemeine Zeitung“ z Budapesztu, tamtejsze koła wojskowe sądzą, iż wybuch w fabryce amunicji na wyspie Csepel jest dziełem komunistów. Szkody spowodu wybuchu obliczają na 125 miljardów.

A więc 22 bm. odbędzie się rozstrzygająca walka zapaśnicza między p. Picko a p. Felchnerowskim.

Oświadczenie p. Picko.

Wobec oświadczenia p. Felchnerowskiego p. Pikko prosi nas o zaznaczenie, że w myśl swego otwartego listu z całą satysfakcją przyjmuje wezwanie p. Felchnerowskiego do rozstrzygającej walki w dniu 22 bm. Nie wdaje się też w dalszą polemikę, albowiem sądzi, że walka najlepiej rozstrzygnie, kto ma w odnośnych zdaniach rację. O ile dziwi się zuchwałej pewności p. Felchnerowskiego, o tyle też ze swej strony oświadcza, że jest sobie całkiem pewny zwycięstwa, pomimo że nie zrywa łańcuchów.

Miejscowe koło atletyczne zajęło się już organizacją tej imprezy, która się odbędzie w sali hotelu Centralnego w dn. 22 bm., o czem uwiadomią jeszcze osobne ogłoszenia w „Dzienniku Pomorskim“.

Walkom towarzyszyć będzie niezwykłe zainteresowanie i zaciekawienie publiczności naszej.

KRONIKA.

Dziś: Ludwik, kr. w; Urban, pp. w.
19 8 26 Słońca wschód 4.49 zachód 19.17
Księżyca wschód 16.31 zachód —

Jutro: Bernard, op. w. dr.
20 8 26 Słońca wschód 4.51 zachód 19.15
Księżyca wschód 17.34 zachód 24.29

Z miasta.

Chojnice, dnia 19 sierpnia 1926 r.

— **Powiatowy Urząd Budowlany w Chojnicach** podaje do publicznej wiadomości, iż wskutek nieukończenia nowego nasypu na szosie Chojnice—Kościerzyna, ruch na odcinku od szosy Gdańskiej aż pod zakład Poprawczy pozostaje nadal zamkniętym do soboty.

— **„Sokół“**. Zwołane na czwartek dnia 19 VIII 26 zebranie miesięczne Zarząd niniejszem odwołuje a natomiast odbędzie się ono w poniedziałek dnia 23 VIII. 26. o godz. 20-ej w lokalu druha Kaletty.

Zarząd.

— **W piątek** dnia 20 bm. o godz. 8-ej plenarne zebranie Tow. Handlowców w lokalu posiedzeń Dworcowa narożnik Warszawskiej. O punktualne i liczne przybycie uprasza Zarząd.

Tajemnica grobowca.

Powieść z życia francuskiego.

158)

— Sza! nie wymawiajcie mego nazwiska, zwłaszcza tak głośno. Ja tutaj jestem już przeszło od godziny. Widziałam panów i sama także stałam na straży.

— Widziała pani człowieka, którego śledzi Martel?

— Przeszedł tu obok mnie, ale wśród tych ciemności trudno było widzieć.

— Martel umie wybornie tropić! — rzekł Jodelet.

— Nie straci go z oczu.

Policjanci, stojący na straży przed domem przy ulicy Comartin, tracili cierpliwość od tak długiego i widocznie bezpożytecznego pilnowania, bo furtka w bramie pozostawała wciąż zamknięta. Wybiła godzina trzecia, czwarta, potem piąta. Na ulicach zaczęły się ukazywać powozy, robotnicy szli do pracy, otwierano sklepy, mleczarki stawiały swe blaszanki pod kramami.

Naczelnik policji dał znak. Aime Joubert i Jodelet natychmiast się do niego zbliżyli.

— Możemy cdejść — rzekł do pani Rosier — Jodeleta zaś zostawię na straży, aby miał baczność na dom.

Agent skłonił się. Pani Rosier odeszła z naczelnikiem i udała się na ulicę Meslay, gdzie się przebrała za roznoszącą pieczywo. Za godzinę wróciła i skinęła na Jodeleta, który poszedł za nią do porządnej restauracji, gdzie zjedli śniadanie w oczekiwaniu na przybycie członków sądu. O godzinie ósmej zrana, dwie karety zatrzymały się na bulwarze, przy rogu ulicy Comartin.

— Czy wjedziemy, panowie? — rzekł komisarz, który miał przy sobie rozkaz aresztowania, podpisany przez sędziego śledczego, Pawła de Gibray.

— Służymy!

Członkowie sądu i agenci weszli do bramy, od której otworzono im furtkę.

— Czego panowie chcą! — krzyknęła odźwierna zadziwiona i przerażona tem rannem najściem.

— Najprzód zamknijcie furtkę i nie wpuszczajcie nikogo — rozkazał naczelnik policji śledczej — przybywam tu w imieniu prawa.

Odźwierna była posłuszna, drżąc cała.

— Czy mieszka tu panna Oktawja? — spytał komisarz.

— Tak.

— Czem się trudni?

— Mój Boże, jakby to powiedzieć... zdaje się że niczem... widzi pan ładna jest, dla tego nazywają ją też piękną Oktawją.

— Na którem piętrze mieszka ta panna?

— Na pierwszem.

— Jest teraz w domu?

— O, tak!... nawet bardzo wcześnie wróciła wczoraj wieczorem.

— Czy nikt do niej nie przychodził wieczorem lub w nocy?

— Nikt.

— Wie pani o tem napewno?

— Napewno, mąż mój może to poświadczyć.

— Zaprowadź nas pani do niej.

Odźwierna poszła na pierwsze piętro i zadzwoniła. Pokojówka otworzywszy drzwi i zobaczywszy całą ludzi czeredę, cofnęła się o trzy kroki.

— Do kogo to panowie? — wyjąkała z widocznym przestrachem.

— Niech się panienka nie boi — odpowiedział naczelnik policji śledczej. — to tylko prosta formalność. Przychodzimy w imieniu prawa. Oto pan komisarz policji. Niech panienka powie swej pani, że pragniemy z nią pomówić.

— Nie można.

— Idź i obudź panią. Rozkazuję ci w imieniu prawa.

Pokojówka skłoniła głowę i poszła, drzwi nie zamykając za sobą. Nagle dał się słyszeć krzyk przerażenia, dziewczyna wróciła, ledwie trzymając się na nogach, blada jak śmierć. Padła na ławeczkę w przedpokoju przestraszona, drżąca i wyszeptała urywanym, ledwie zrozumiałym głosem:

— Moja pani!.. moja biedna pani!..

— Co takiego? co się z nią stało? — spytali jednocześnie komisarz i naczelnik policji.

Pokojówka załamała ręce i odpowiedziała tak słabym głosem, że raczej trzeba było odgadywać niż można było słyszeć jej słowa:

— Pani nie żyje!

IV.

— Nie żyje! — powtórzyli komisarz i naczelnik.

— Tak... umarła — wyszeptała pokojówka — twarz zsiniała, sztywna, oczy otwarte.

Komisarz i naczelnik policji śledczej, zapomniawszy o powodze, jaka przysłała ich urzędowi, pędem pobiegli do sypialni. Agenci, również zaciekawieni udali się za nimi. Naczelnik przystąpił do łóżka, gdzie, jak wiemy, zgoła nie było żadnego nieładu, spojrzał na zsiniałą twarz i dotknął się zlodniałych i sztywnych rąk.

— Rzeczywiście — rzekł — ta kobieta nie żyje. A śmierć musiała nastąpić na początku nocy.

W tej chwili nowa osoba ukazała się na progu pokoju. Był to hrabia Iwan.

— Umarła Oktawja! — zawołał. — To dziwne! to bardzo dziwne!

(Ciąg dalszy nastąpi!).

Z Pomorza.

— **Czersk**. (Kongregacja dla dziewic) obchodziła w niedzielę dnia 15 bm. swą uroczystość patronacką. Marjanki przystąpiły do Komunji św., przedpołudniem odbyła się suma z wystawieniem i procesją a popołudniu uroczyste nieszpory z procesją i przemową. Do Kongregacji przystąpiło 8 członkiń, których uroczystego przyjęcia i zaprzysiężenia dokonał ks. prob. Sprengel.

— (Przyjęcie dzieci do I. Komunji św.) odbędzie się w naszej parafji w niedzielę 22. bm. Na naukę uczęszcza 145 chłopców i 158 dziewcząt. Porządek nabożeństw zmienia się o tyle, że wypadnie msza św. o godz. 9,30 a suma jest już o godz. 10.

— (Kościelne towarzystwo śpiewu Cecylja) urządziło w niedziele dnia 15 bm. swą doroczną wycieczkę. Pod przewodnictwem ks. wik. Gołuńskiego udano się o godz. 3 popoł. koleją do Łęga, gdzie towarzystwo na nieszporach śpiewało, potem udano się do lasu do Starego Krza. Po miłe spędzonych chwilach wrócono wieczorem o godz. 10 koleją do Czerska.

— **Kamień**. (Przytrzymanie). Placówka Doręgowice i Orzełek tutejszego Komisarjatu Straży Celnej przytrzymała po jednej osobie (obywatele niemieccy), usiłujących nielegalnie przekroczyć granicę państwową z Niemiec do Polski.

— (Zbiegnięcie.) Niejaki Piotr Warmke zamieszkały w Dąbrowie, oskarżony o przemytnictwo zbiegł przez zieloną granicę do Niemiec.

(Dom dla straży celnej). Zapewne żadna ze służb państwowych nie znajduje się w tak krytycznych warunkach mieszkaniowych jak funkcjonarjusze straży celnej, to też aby choć w części brak ten usunąć na terenie powiatu Sępólno, miejscowy sejmik powiatowy w swoim czasie uchwalił pobudowanie domu dla straży celnej, jaki ma jeszcze być w bieżącym roku oddany do użytku tejże.

Powyższemu należy przyklasnąć i życzyćby należało, aby też i inne powiaty graniczne poszły za przykładem naszego sejmiku, gdyż zapewne jeszcze dużo czasu upłynie, zanim państwo ostatecznie zrealizuje opracowany plan budowy domów dla straży celnej; a oto poniżej podajemy, jak się dotychczas przedstawia akcja ta, podjęta ze strony państwa.

W grudniu 1920 r. zaaprobowane zostało przez Ministerstwo Skarbu sfinansowanie zamierzonej budowy 400 domów dla straży celnej, drogą długoterminowej pożyczki, którą Ministerstwo miało zaciągnąć w Banku Krajowym. Zrealizowaniu powyższego stanął na przeszkodzie katastrofalny spadek marki polskiej, tak, że za pożyczkę, jaką miano zaciągnąć, możnaby było zbudować zaledwie kilka domów, wobec czego Ministerstwo Skarbu zrezygnowało z jej zaciągnięcia.

W październiku 1922 r. Rada Ministrów przyznała kredyt w wysokości jednego miljarda marek na cel powyższe i w tym drugim wypadku, również nie można było należycie wykorzystać uzyskanego kredytu z przyczyny powyżej wymienionej. W rezultacie kupiono zaledwie kilka budynków.

W połowie r. 1923 Ministerstwo Skarbu zarządziło podwyższenie manipulacyjnych opłat celnych i przeznaczyło uzyskaną tą drogą kwotę na wydatki związane z budową. Za fundusze te, przystąpiono do remontu budynków rządowych (pokordonowych), oraz budowy 7 dużych domów.

Dopiero ustalenie i poprawa ogólnych stosunków finansowych z początkiem r. 1925 i uzyskanie w następstwie tego znaczniejszego kredyta budowę, w budżecie na r. 1925 pozwoliło na prowadzenie akcji budowlanej w większym zakresie. Postanowiono w ciągu 6 lat ukończyć całkowicie budowę domów dla straży celnej. W roku tym rozpoczęto budowę ogółem 50 domów. W roku bieżącym sytuacja budowlana gorzej się przedstawia, gdyż przeważnie wykończano już budowlę rozpoczętą.

— **Grudziądz**. (Państwowa szkoła przemysłowych mistrzów mechaników) przy państw. szkole budowy maszyn w Grudziądzu przyjmuje zgłoszenia kandydatów na uczniów codziennie od godz. 10 do 11 przed południem.

Jako uczniowie zwyczajni mogą być przyjęci kandydaci, którzy złożą: a) metrykę urodzenia lub chrztu na dowód ukończenia conajmniej 17 roku życia, b) świadectwo szkolne ukończenia szkoły powszechnej lub 2 klas szkoły średniej ogólnokształcającej, c) świadectwo uczęszczania podczas terminu do szkoły dokształcającej, d) świadectwo ukończenia terminu, względnie świadectwo wyzwolin w jednym z zawodów przemysłu metalowego lub elektrotechnicznego albo świadectwo conajmniej 3 letniej praktyki w jednym z przemysłów mechanicznych lub w rzemiośle mechanicznem, e) dowód obywatelstwa polskiego, f) świadectwo moralności i nienagannego zachowania się, g) świadectwo zdrowia. Kurs nauki trwa dwa lata. Dla uczniów niezamożnych i pilnych, pochodzących z Pomorza przeznaczył Wydział Krajowy Pomorski pewną ilość stypendjów celem ułatwienia im kształcenia się w szkole. Egzamin sprawdzający odbędzie się 9 września br. Początek roku szkolnego 10 września rb.

— **Kartuzy**. (Znowu jeden szabes goj.) Czytamy w „Gaz. Kartuskiej“: Kto popiera Żydów przybyłych z głębi Polski lub też z innych stron i sprzedaje im domy lub wydzierżawia lokale i mieszkania, ten sam sobie szkodzi i dobrej sprawie polskiej, bo Żydzi ci sprowadzą więcej Żydów, tak, że będą oni wkrótce prawdziwem utrapieniem dla naszych stron, podobnie, jak dla tak zwanej Kongresówki i Małopolski, gdzie ich namnożyło się tylu, że są prawdziwą plagą dla ludności. W Kartuzach wydzierżawił Żydom „z ciepłych stron“ właściciel hotelu Pomorskiego p. Plichta będzie może żałował tego, ale tem już nie naprawi zła. Jeżeli p. Plichta sądzi, że dobrze wyjdzie na tem, to myli się, bo z ego powodu będzie miał jego hotel i restauracja. większe straty, niż cała dzierżawa żydowska wynosi. P. Plichta będzie może żałował tego, ale zapóźno. W mieście jest na p. Plichtę z tego powoda wielkie oburzenie. Niektórzy członkowie Bractwa strzeleckiego nie chcą naprzykład chodzić na posiedzenia, jeżeli one odbywać się będą u p. Plichty.



Cziczerin dogorywa.

Stan Cziczerina jest bardzo niebezpieczny. Lekarze obawiają się lada dzień katastrofy. Cziczerin ma wysoką gorączkę i jest nieprzytomny.

Mija okres żniw,

Okres najwytężeńszej pracy na polu. Dni stawają się krótsze, a wieczory dłuższe, Każdy więc, czy w mieście czy na wsi ma więcej czasu do czytania gazet.

A czytanie gazet jest nam zwłaszcza w obecnym czasie koniecznie potrzebne.

Przeżywamy bowiem czasy tak burzliwe tak obfitujące w niespodzianki, że nikt bez gazety obyć się nie może, bo każdy powinien być należycie poinformowany o położeniu chwili, aby w danym wypadku wiedział, co uczynić.

Ale nie jest zarówno, jaką gazetę kto czyta. Albowiem każda gazeta pisze ze swego stanowiska i urabia zdanie czytelnika według własnych poglądów.

To też należy czytać tylko takie pisma, które piszą szczerą prawdę — bez osłonek. A takiem pismem jest właśnie nasze pismo.

Mimo szczupłych rozmiarów, podajemy tyle wiadomości, a nawet więcej jak niektóre wielkie pisma, a to dlatego, że podajemy odnośne wiadomości w krótkiem zestawieniu i w najważniejszych szczegółach.

Pragniemy jednak pismo nasze powiększyć i dlatego prosimy usilnie, bardzo usilnie, Was Drodzy Czytelnicy, abyście się postarali o nowych abonentów dla naszego pisma.

Jest w tem Wasz własny interes, albowiem w miarę zwiększenia się liczby czytelników możemy dać większe rozmiary pisma, ulepszyć je a mimo to może ono być tanie.

Również prosimy przy zakupach pamiętać o powoływaniu się na nasze pismo, że w niem ogłoszenie takie, a takie czytaliście, bo przez to zdobywamy więcej ogłoszeń i tem samem możemy powiększyć rozmiary pisma. Wytężamy wszystkie siły, aby pismo nasze udoskonalić.

Dodajemy całkiem oryginalny dodatek „Niwa Pomorska“, jakiego niema żadna inna gazeta polska, prócz tego zaprowadzimy napewno radjo, tak że będziemy mieli tak wczesne a nawet wcześniejsze wiadomości aniżeli inne wielkie pisma.

Prosimy więc i Was Szanowni Czytelnicy o kilka słów zachęty wobec swych znajomych. Wszak to nie tak trudno, a pożytek tego Wy będziecie mieli — bo nam chodzi wyłącznie o udoskonalenie pisma.

Warunki przedpłaty w nagłowku i w zamieszczonym kwicie abonentowym.

Niech każdy uważa sobie za obowiązek przysporzenia nam choćby jednego nowego abonenta.

Z dalszych stron.

— **Warszawa**. (Zbytkowne mieszkanie w kanale.) Policja warszawska otrzymała wiadomość, że bandyta Zieliński ukrywa się w wysuszonych kanałach za pałacem w Wilanowie. To też udał się tam oddział wywiadowców, którzy w jednym z kanałów znaleźli wytapetowane pomieszczenie, zaopatrzone w elektryczność, radjo i dynamo maszynę.

W szafie znajdującej się w kanale pozostawały jeszcze trunki oraz ubranie. Zamiast bandyty jednak policjanci znaleźli liścik tej treści: „Jestem jak wiatr w polu, czyście kiedyś schwycili wiatr?“

Okazało się, że kanał posiadał drugie wejście, którem bandyta prawdopodobnie się ulotnił. Kryjówkę opieczętowano.

— **Włodzimierz Wołyński** (Zamordowanie ziemianina). Dnia 2. bm. w majątku Włodzimierzanka, zabity został w godzinach wieczornych właściciel tegoż, p. Jacenty Piroń. Morderstwo to dokonane zostało w sposób analogiczny do szeregów głośnych na Wołyniu morderstw, popełnianych na ziemiach tamtejszych w latach ostatnich. Skrytobójcy, uzbrojeni w karabiny (wiele ich tam jeszcze pozostało z czasów wojny) dali salwę do śp. Pironia przez okno, w czasie, gdy ten spożywał wieczerzę, kładąc go trupem na miejscu.

— **Wilno**. (Kilimy polskie do Ameryki). Szkoła przemysłowo handlowa im Dmowskiego otrzymała z Ameryki zamówienie na 12 000 mów wkili polskim stylu ludowym.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. W czwartek, dn. 19 bm. o godzinie 5 popoł. odbędzie się w hotelu p. Kalety posiedzenie Zarządu T. C. L, na które uprzejmie zaprasza

Alina Popielowa.

Porządek obrad:

1. Uchwalenie nowego regulaminu, dot. wypożyczania książek, 2. Wskazówki techniczne w sprawie prowadzenia biblioteki.

Bladowo. Zebranie plenarne Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej w Bladowie odbędzie się w niedzielę dnia 22. 8. b. r. o godz. 3 po poł. O liczny udział czynnych, wspierających i honorowych członków prosi

Zarząd.

Dział gospodarczy.

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 17 sierpnia 1926 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

1. Stadniki: gatunek I. 136—140 zł, II. 116—118 zł, III. 96 zł, IV. 66—76 zł.
2. Owce: gatunek I. 126—000 zł, II. 110—114 zł, III. 90 - 96 zł.
3. Cielęta: gatunek I 160—000 zł, II. 150—000 zł, III. 140 zł, IV. 130 zł.
4. Swinie: gatunek I. 238—000 zł, II. 226—230 zł, III. 216—220 zł, IV. 216 zł, V. 206—210 zł.

Usposobienie spokojne.

Giełda Gdańska.

dnia 19 sierpnia 1926 r.

100 guld. gd. 174,88 złot.

Giełda Warszawska.

dnia 19 sierpnia 1926 r.

Dolar	8,98—9,05 zł
Funt szterling	44,07 zł.

Giełda zbożewa.

19. 8. 1926 r.

Żyto	100 kg.		25,50--26,50 zł.
Pszenica	„	„	38,00—41,00 zł.
Mąka żytnia 70 proc.	„	„	44,25—00,00 zł.
„ „ 65 „	„	„	45,75—00,00 zł.
„ pszenna 65 proc.	„	„	62,50—65,50 zł.
Jęczmień	„	„	28,00—32,00 zł.
Owies	„	„	24,50—25.50 zł.
Groch	„	„	00,00—00,00 zł.
Ziemniaki nowe	„	„	00,00— zł.
Ospa żyt.	„	„	20,00—21,00 zł.
Ospa pszenna	„	„	21 50 —00,00 zł.

Uspokojenie spokojne.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Jeske.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego.“ w Chojnicach.

Sprzedaż trawy.

Termin publicznej sprzedaży trawy drugiej kośby z państwowych łąk meljoracyjnych
w dzielnicy Rosocha
odbędzie się w środę, dnia 8 września o godz. 10 przedp. w zagrodzie urzędnika w Rososze.
Czersk, dnia 10 sierpnia 1926 r. 1876

Zarząd Łąk Państwowych.

Sprzedaż trawy.

Terminy publicznej sprzedaży trawy drugiej kośby z państwowych łąk meljoracyjnych w Tucholskich borach odbędą się:

A. Dla dzielnicy Kanału Rytel i Czerskastruga w poniedziałek 30 sierpnia o godz. 10 przed poł. w oberży p. Pozorskiego w Rytlu

B. Dla dzielnicy Barłogi i Bachmaty we wtorek 31 sierpnia o godz 10 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Barłogach.

C. Dla dzielnicy Bielskastruga i Zielonałąka w czwartek 2 września o godz 10 przed poł w zagrodzie urzędnika w Bielskiejstrudze

D. Dla dzielnicy Kociagóra i Cegielnia w piątek 3 września o godz 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

E. Dla dzielnicy Brand i Kamiona w sobotę 4 września o godz. 9 przed poł. w zagrodzie urzędnika w Podlesiu

F. Dla dzielnicy Polana w poniedziałek 6 września o godz. 2 po poł. w zagrodzie urzędnika w Polanie

G. Dla dzielnicy Mościska we wtorek 7 września o godz. 9 przed poł. w oberży p. Brzezińskiego w Czersku.

Czersk, dnia 10 sierpnia 1926 r. 1875

Zarząd Łąk Państwowych.

Przetarg przymusowy.

Dnia 20 bm. o godz. 11 przedp

na większą ilość drzewa tartego, oraz kilka biurek i 2 maszyny do pisania, kilka krzeseł i 2 szafy do akt

najwięcej dającemu za gotówkę. Reflektanci zechcą się zgłosić w biurze podpisanego komornika w Czersku ul. Król. Jadwigi.

Sitarek, kom. sąd. w Czersku.

Ocet winny

ofiarują 1840

A. Kaźmierski i S-ka.

Specjalny warsztat reparacyjny

dla elektromotorów i dynamo, kolektorów, lamp samochodowych, sztarterów, magnetów do motorów benzynowych, akumulatorów samochodowych i do zakładania światła.

Wszelkie reparacje jak i zakładanie światła elektrycznego w domach wykonuje się fachowo pod gwarancją

Firma Otton Rott

ul. Gdańska 6. ul. Gdańska 6.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Pomorskim".

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc wrzesień

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem 2,54 złotych

__________ dnia __________ 1926

Imię i nazwisko __________

miejscowość __________

dnia __________

pokwitowanie poczty __________

Na wczesne zamówienia jesienne

polecamy

uznane przez Pomorską i Wielkopolską Izbę Rolniczą

Oryg. I i odsiew P. S. G. Wagenheima żyto nadające się również dla ostrego klimatu i lżejszej ziemi Cena: 65 % resp. 35 % ponad poznańskie najwyższe notowania.

Oryg. I i odsiew P. S. G. Pom. Dickkopf, pszenicę wytrwałą przez zimę, na składnicy i na śniedź, odpowiednie także dla lżejszej ziemi 60% resp. 35% ponad poznańskie najwyższe notowania.

Oryg. I i odsiew P. S. G. Nordland jęczmień zimowy już sprzedany.

Przy odbiorze poniżej 10 ctr. podwyższa się dodatkową opłatę o 10 % przy oryginal. i o 5% przy I odsiewie.

Polsko-Niemiecka Hodowla Nasion T. z. o. p.

Telefon Ogorzeliny 1. **Zamarte** Adres telegr. Ponihona Ogorzeliny.

p. Ogorzeliny pow. Chojnice. 1864

W ogrodzie cukierni Radke

w czwartek, dnia 19 sierpnia

od godz. 8 mej.

KONCERT

o wzmocnionej kapeli.

Od godz. 9½

DANCING

w altanach.

Wstęp wolny. Wstęp wolny.

B. Radke

właśc. cukierni.

Wyborne napoje, ciastka i lody.

KINO NOWOŚCI

W czwartek i piątek, dnia 19 i 20 sierpnia

o godz. 8.15.

Tarzan-Małpolud

czyli

Najnowsze przygody Tarzana wśród małp.

3 i 4 serja 3 i 4 serja

W roli głównej: **Elmo Lincoln.**

OTWARCIE INTERESU.

Fabryka cukierków i konfitur „MARJA"

otwiera

sklep

z dniem 21 sierpnia przy ulicy GIMNAZJALNEJ 4/5.

Szanownym klieintelom powyższe do wiadomości.

W niedzielę, dnia 22 bm.

odbędzie się

w Lotyniu

okrężne

połączone z koncertem ogrodowym

Uprzejmie zaprasza GOSPODARZ.

Początek o godz. 3 po poł.

W nocy z dnia 17-18 bm. skradziono mi z tartaku na szosie bytowskiej

długą, suchą i grubą belkę.

30 zł. nagrody

udzielam osobie, która do niesie gdzie się belka znajduje. 1884

Steinhilber.

Farby!

Farby w proszku, do pokostu i farby wodne. Wyroby polskie i zagraniczne, wyważone na funty i w beczkach. **Pokosty** czystolniane, fabrykat swojski i holenderski. farby **gotowe, olejne** farby **lakierowe** do użycia domowego, fachowo przyrządzone **Lakiery**, peudzle. szablony, Tapety.

Jak największy wybór li tylko pierwszorzędnej jakości. Ceny umiarkowane.

Drogerja, Handel Farb.

Bracia Hubert,

właśc. Juljan Hubert

Chojnice, Pom. Gdańska 18.

rok zał. 1894. Tel. 219.

Skład 1874

z urządzeniem, w dobrem położeniu, nadający się na każde przedsiębiorstwo do odstąpienia. Oferty skiero wać pod skład do eksp Dz.P.

Poszukuję

ubykacje

nadające się na przedsiębiorstwo przemysłowe z mieszkaniem lub bez, celem kupna lub dzierżawy. Łask. zgłoszenia do eksp. nin. pis

Poszukuje się dla ucznia 5 klasy gimnazjum (ewetl. dla dwóch uczniów)

stancji

z dobrem odżywianiem i troskliwą opieką. Pomoc w nauce pożądana, lecz nie konieczna. 1882

St. Wawrzyniak,

naucz. seminarjum, Tuchola

Towarzyst. hodowców drobiu w Chojnicach.

W czwartek, dn. 19, 8. o godz 8 wieczorem odbędzie się w hotelu Engla

zebranie

porządek obrad:

1 plan podróż. młodych gołębi poczt.
2 wystawa drobiu w Toruniu
3 kurs kapłonienia kogutów
4 zakup zwierząt rozpłodowych
5 przyjęcie nowych członk.
6 rozmaite.

O liczny udział prosi

1865 ZARZĄD.

Ogłoszenia poza miejscowe przyjmujemy tylko **za poprzedniem nadesłaniem należytości.** Najmniejsze ogłoszenie w cenie zł 1.50 (1 szpalt., 10 wierszy). Ekspedycja Dziennika Pomorskiego.

Kto udzieli pożyczki

200—300 dol.

otrzyma prócz dobrego procentu, mieszkanie z kuchnią. Spieszne of. pod Nr 1872. do nin. pisma.

Wielka

wialnia

na sprzedaż 1877

pl Piastowski 14.

Dziewczyna

do wszelkich prac, z dobremi świadectwami może się zaraz zgłosić. 1879

Adres wskaże eksp. Dz. P.

Potrzebna od zaraz rzetelna, młodsza

służąca

w wieku 14 — 16 lat do małego domu. Zgłosz. do eksp. Dz. Pom. 1880

Górnośląskie brykiety

nadeszły

RomanNowacki

ul. Dworcowa-Staro Szkolna

telefon 11.

Wielki wybór

w

żurnalach

jak „Przegląd Mody" „Rekord", „Bluszcz" także i wiedeńskie, francuskie, oraz specjalne żurnale dla dzieci w wielkim wyborze

Księgarnia „Dzien. Pom."

w Chojnicach.